

WŁOCŁAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu mk.
12.500, na prow.
mk. 14.375. Za
odnoszenie do
domu dolicza się
1500 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.
czwarta 8-lamo-
wa 150 mk. Ogł.
drobne po 200 m.
za wyraz, tłust.
druk podwójnie.
Najmn. ogł. 2000
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja: warta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisma były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.]

3-ci maja we Włocławku.

Podniosły nastrój.

Dzień piękny, uroczysty, pełen majestatu i uroku majowego. Od kilku dni zachmurzone niebo wypogodziło się. Jeszcze w przeddzień wieczorem spadł deszcz ulewny, ale ciepły, majowy jakby dla pobudzenia vegetacji i dodania tem większego piękna uroczystemu świętu. Istotnie, mieszkańcy miasta uczynili wszystko, aby upiększyć swoje domy, ozdobić okna i balkony, oczyścić ulice, ale z pomocą pośpieszyła im i sama przyroda, dając dzień tak piękny, że o piękniejszym marzyć nie można.

Na placu Dąbrowskiego.

Od samego rana miasto ubrane odświętnie. Młodzież ściąga do swoich szkół, członkowie różnych organizacji i cechy zdążają do swoich siedzib. Od godz. 9 rano zaczyna już być rojno na wielkim placu Dąbrowskiego. Żołnierze budują pospiesznie ołtarz, zdobiąc go zielenią, która, zda się, w ciągu ostatniej nocy ożyła. Ściągają grupy więcej i mniej liczne i zajmują miejsca, z którychby można oglądać paradę. Z pobliskich wsi i przedmieść pospieszają, jakby w obawie, aby nie zabrakło miejsca na placu Dąbrowskiego, który przecież mógłby swobodnie pomieścić zdwojoną liczbę mieszkańców Włocławka.

Przybywa wojsko. Chrzęst broni, miarowe uderzenia stóp zwartych kolumn, tętent koni, turkot wozów armatnich. Po zebranych przelatują od stóp do głowy zimne mrówki silnych wrażeń. Przywykliśmy do tych wspaniałych widowisk, a jednak nie przestają podbić nas swoim majestatem.

Ciągna wielkimi sznurami szkoły męskie, żeńskie, średnie, zawodowe, powszechne, nawet maleństwa z ochroną ze swoimi sztandarkami. Uczennice w białych czapeczkach, w letnich kostjumach — bo ciepło.

Płynie las sztandarów wszystkimi wylotami na plac Dąbrowskiego. Idą cechy, organizacje, wielka grupa robotników chrześc., narodowa partja robotników, chrześc. związki zawodowe, wióslarze, cykliści, harcerze, harcerki, kolejarze, sokół, spójnia.

Idą grupami przedstawiciele władz rządowych, municypalnych, sądownictwo, prokuratura, palestra, urzędnicy państwowi. Idą związki, cechy, przedstawiciele instytucji i t. d. i t. d. — któż wszystkich i wszystko przeliczy? Zjawia się policja w barwnych mundurach — konna i piesza, przybywają w lśniących kaskach strażacy na czele ze swoją starszą. Idzie orkiestra wojskowa, strażacka, kolejowa, szkolna.

Płyną fale i płyną. G. 10 rano obszerny plac już pełny. Wojsko ustawione w kolumnach, tworzy piękną

całość. Nieopodal ołtarza zajmuje miejsce straż ogniowa, policja, szkoły i związki. Przybywa duchowieństwo, kapituła w fioletowych strojach. Jedzie karetą Najprz. Ks. Biskup sufragan, eskortowany przez oddział żołnierzy na koniach.

Nabożeństwo pontyfikalne.

Rozpoczyna się uroczyste pontyfikalne nabożeństwo. W odstępach śpiewają chóry katedralne, grają orkiestry.

Na podniesienie prezentują broń Trzasaask — trzaaask, połysk w słońcu stalowych szabel.

Silne wrażenie! Nastrój przejmujące wszystkich. Na wielu oczach widać ze wzruszenia łzy.

Mistrz ceremonji p. A. Postolski, daje baczne oko, aby wszystko było w porządku, aby nakreślony przez Komitet 3 maja program uroczystości był wypełniony, co do najdrobniejszych szczegółów.

Przemówienia.

Kończy się Msza św. Na mównicę wchodzi ks. kan. Gruchalski i wygłasza podniosłe przemówienie o czci i chwale należnej Bogu za Jego niezbadane a mądre wyroki nad ludzkością. Mówca łączy się z duchami wielkich mężów, twórców Konstytucji 3-maja i tych wielkich obrońców Ojczyzny, którzy poświęcali w ofierze swoje życie, byleby skruszyć jarzmo niewoli. W końcu wspomina o wielkich uroczystościach warszawskich związanych z odsłonięciem pomnika ks. Józefa i przyjazdem wielkiego przyjaciela Polski, marszałka Focha.

Po skończonym przemówieniu kościelnym wszedł na mównicę major Kasprzykowski i przedstawił znaczenie Konstytucji 3 maja i 17-marca, wnosząc w końcu okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje! Okrzyk podchwycyony był przez tysiące zebranych.

Defilada.

Do najbardziej imponujących manifestacji należy zaliczyć defiladę wojsk tudzież oddziałów harcerskich przed swoją starszą, zebraną u stóp ołtarza. Dzielną i sprawną artylerja stacjonowana we Włocławku i wyszkolona znakomicie przez swego dowódcę majora Żukotyńskiego otworzyła pochód. Maszerowali żołnierze, następnie przy dźwiękach orkiestry wojskowej przeprowadzano baterje armat. Przeciagnęli w kilku oddziałach harcerze, sprawiając miły i drogi dla serc polskich widok.

Pochód.

Pochód formowany przez p. Postolskiego na pl. Dąbrowskiego szedł ulicą Zduńską, Nowym Rynkiem, ul.

3 Maja na Stary Rynek. Tysiące zebranej publiczności ruszyło z pl. Dąbrowskiego wszystkimi ulicami, prowadzącymi do głównej arterji ruchu, ulicy 3-Maja, aby tutaj zająć miejsca na szerokich chodnikach i przypatrzeć się uroczystemu pochodowi. Ulica 3-Maja na całej swej długości wypełniona była szczelnie po obydwóch brzegach publicznością. Początek pochodu już dosięgnął Starego Rynku, a treny jeszcze formowały się na placu Dąbrowskiego, odległego o jeden kilometr drogi. Wojsko, straż ogniowa, szkoły, tudzież organizacje zajęły miejsce na Starym Rynku, tysiące publiczności zatrzymało się przeważnie na ulicy 3-Maja i u wylotów wszystkich innych ulic, łączących się ze Starym Rynkiem. Policja przestrzegala wzorowo porządku, nigdzie nie było ścisunku, ani żadnego zamieszania.

Na Starym Rynku.

Gdy uczestnicy pochodu zajęli Stary Rynek wszedł na balkon w gmachu Sądu Okręgowego, profesor gimn. p. Fopp i przemówił do zebranych o duchu Konstytucji 3-go maja. Mówcę nagrodzono hucznymi oklaskami. Następnie przemawiał p. Antoni Postolski, główny kierownik pochodu, podnosząc znaczenie uroczystości majowej i wnosząc okrzyki dla uczczenia Rzeczypospolitej, marszałka Focha, wojska polskiego, nieobecnego Pasterza diecezji i młodzieży polskiej. Wreszcie, podziękowawszy wszystkim zebranym za przybycie i uświetnienie swą obecnością tego wielkiego święta narodowego, zaproponował, aby ulicę Żabią przemianować na ulicę księdza Budkiewicza. Zebrani przyjęli ten projekt oklaskami.

Następnie rozwiązanie pochodu.

Uwagi.

Wracaliśmy ze Starego Rynku pod wrażeniem podniosłego nastroju. Wola całego narodu objawia się w tych wielkich manifestacjach, które mają za cel ofiarną służbę Ojczyźnie. Idea państwa polskiego góruje ponad

Korali sznur

pamiątkowych zgubiła Zielińska Maryla.

Uczciwy znalazca zechce takowe zwrócić na ulicę Kaliską 17 za co otrzyma

500,000 (pół miliona) marek.

Kwiaciarnia „Wiosna”

przeniesiona Brzeska № 17, dom Mielkiego. Ogromny wybór kwitnących doniczkowych bzów, róż, azalii i in. Przyjmują się obstalunki na bukiety, wieniec, kosze i wogóle wszelkie roboty w zakres kwiaciarnictwa wchodzące. Wykonanie artystyczne. Ceny bezkonkurencyjne.

wszystkiem. Oby mogło się wyrazić w czynach to, co tkwi w naszych uczuciach!

Wielkie manifestacje narodowe skupiają nasze myśli, stawiają nas pod jednym narodowym sztandarem. Tem dziwniejszem się staje, dlaczego w pracy nad stworzeniem naszego ciała prawodawczego nie mogliśmy się skupić, pod tym samym sztandarem dla dobra Matki-Ojczyzny? Tak wiele głosów przy ostatnich wyborach padło na dwójkę i na trójkę. A przecież sztandary tych dwójkowych i trójkowych stronnictw zwalczają ten sztandar, który został wywieszony 3-majal! Ich sztandary idą za hasłem czerwonej międzynarodówki, która razem z bolszewikami obrała sobie za święto dzień 1 maja.

Dlaczegośmy oddali w całym kraju tak wielką liczbę głosów tym antynarodowym i antypatryotycznym stronnictwom? Zastanówmy się nad tem! Jaka będzie przyszłość nasza, jeżeli nie będziemy się skupiali pod temi wzniosłymi hasłami, jakieśmy słyszeli w dniu 3-maja, a pójdziemy za awanturnikami całego świata, nieuznającymi państwa, ani narodu, lecz tylko krwawy despotyzm i międzynarodówkę? Ks. J. Kruszyński.

Marszałek Foch w Polsce.

Dnia 2 maja o g. 6 r. przybył do Polski marszałek Polski i Francji Foch. Władze polskie powitały uroczystie Dostojnego Gościa w Dziedzicach. Od Dziedzic aż do Warszawy cała droga była tryumfalnym pochodem. Pierwszym miastem polskim, które zwiedził marszałek Foch, była Częstochowa. Na stację w Częstochowie wyległa d. 2 maja rano cała ludność miasta wraz z licznymi delegacjami z pobliskich miast. Ze stacji udał się wprost marszałek na Jasną Górę, która była celem jego zatrzymania się

w Częstochowie. Miasto wybudowało dla niego siedem pięknych bram tryumfalnych. U wrót powitany przez ks. biskupa Krynickiego, ks. Paulinów, udał się marszałek do kaplicy Matki Boskiej, gdzie wysłuchał mszy św. Po mszy zwiedził jasnogórską świątynię i klasztor, w bibliotece wpisał się do księgi pamiątkowej, w której, jako ostatnie, widniały własnoręczne podpisy Wilhelma, Hindenburga i Ludendorfa.

Przyjmowany entuzjastycznie przez nieprzeliczone tłumy, obsypywany kwiatami przez tysiące młodzieży

szkolnej, odjechał bohater ostatniej wojny do Warszawy. Po drodze na krótkich postojach w Piotrkowie i Skierniewicach, wysiadał na stacji, witał się z przedstawicielami wojska, władz rządowych, miejskich, ludności, tudzież młodzieży szkolnej, którą nazywał „skarbem Polski”.

Wjazd jego do Warszawy był wjazdem tryumfatora. Zgotowano mu owację, która była wyrazem milionów kochających serc polskich. Powitany na dworcu przez przedstawicieli władz na czele z premierem Sikorskim i przez kardynała Kakowskiego, udał się otwartym powozem do pałacu namiestnikowskiego, gdzie mu, przygotowano apartamenty. Na przestrzeni od dworca przez Aleje Jerolimskie, Nowy świat i Krakowskie przedmieście, stanęło w zawartych szpalerach przeszło 100 tysięcy narodu. Powóz marszałka Focha, posuwający się wolno w tryumfalnym orszaku formalnie zasypany był kwieciami. Leciały kwiaty z balkonów okien, od szeregów stojących na chodnikach wzdłuż całej blisko trzykilometrowej przestrzeni.

O g. 8 w. tego samego dnia udał się marszałek Foch do Belwederu, gdzie został przyjęty przez prezydenta Wojciechowskiego.

Warszawa wyległa na ulice, aby nie przepuścić ani jednego przejazdu Wielkiego Gościa i nie ominąć okazji złożenia hołdu bohaterowi.

Z OKOLIC.

Szpetał Górny, 26.4. Siła złego, a raczej dobrego, na jednego! W niedzielę 22.4. spadła na mnie lawina zajęć, poza sumą: zebranie Koła III Zakonu, wiec protestacyjny, poświęcenie szkoły w Szpetałku Dolnym, zaangażowanie przez ks. sekretarza jeneralnego ze słowem wstępnym na wieczornicy Zjazdu Młodzieży we Włocławku i wreszcie zaproszenie przez Koło Dramatyczne młodzieży dolnoszpetałkiej na przedstawienie sceniczne. A na to wszystko Pan Bóg dał z nieba kapuśniaczkę.

Chcę tu powiedzieć parę słów o wspomnianem Kole Dramatycznym. Zawiazane przez p. Szadego, który jest jego prezesem, istnieje ono zaledwo od kilku miesięcy, a już zaznaczyło się poważnie w życiu kulturalnym Szpetała Dolnego. Dało kilka przedstawień i urządziło tombole, z przeznaczeniem dochodu przeważnie na szkołę miejscową. Mimo tego potrafiło ono już z tych dochodów sprawić podstawowe rekwizyty teatralne, jak pomost sceniczny, kurtynę i kulisy. Dowodzi to znacznego powodzenia Koła. Jakoteż zdołało ono wciągnąć w swoją orbitę, w pewnej mierze, nawet Włocławek. Członków Koła ożywia duch mocno narodowy.

Na ostatnim przedstawieniu jego (odegrano „W katordze”, „Błazka opętano” i „Brzytwkę”), być nie mogłem. Musiałem być w tym czasie w Polonji włocławskiej. Po skończonej atoli tamże wieczornicy — było już około 2 ej po północy! — wstąpiłem po drodze na tańcówkę po przedstawieniu dolnoszpetałskim. Zebrali się koło mnie wybitniejsi członkowie Koła. Prosił mię na swego patrona. Wziąłem wtedy od nich obietnicę przyłączenia się ich Koła, jako sekcji dramatycznej, do naszego parafjalnego Koła Młodzieży. Teraz trzymam ich za słowo, w imię hasła: „W jedności siła!”

Dowiedziałem się też wtedy, że składki na szkołę z okazji poświęcenia jej dały w sumie przeszło 138.000. Potrzeba zaś jeszcze coś 5 milionów, głównie na postawienie ubikacji podwórzowych i ogrodzenia.

Poprzednia moja korespondencja, której treścią była wieczornica dzwonnowa, wywołała szereg obraz. Czuje się w obowiązku załagodzić je.

Obraziły się panny nauczycielki.

Głównie za przypisanie im ignorowania mojej działalności kulturalnej w Kole Młodzieży. Zrozumiały to jako zarzut pozytywnego stawiania mi przeskód. Nic błędniejszego. Sam wyraz: ignorowanie — jest pojęciem negatywnym. Poza to na jego sens w tym przypadku rzuca światło analogja z zarzutem absenteizmu, postawionym tamże inteligencji wogóle. Ale i z takiej postaci zarzutu, panny nauczycielki wyłomaczyły się dostatecznie, przeto niniejszem go cofam.

Dalej, obrazili się grajkowie wioskowi za nazwanie ich „rzepajłami”. Miły Boże, toż nie Paderewscy ani Barcewicze! Powiadają oni sami oraz ich obrońcy, że są samoukami, co należy uwzględnić. Stokrotnie uwzględniam to i, niniejszem, nazywam ich sienkiewiczowskimi „Jankami muzykantami”. Uwzględniłbym jeszcze wielokrotnie, gdyby, prócz melodyjek tanecznych, nauczyli się jeszcze wygrywać melodie narodowe. Wówczas na miano Janków muzykantów zasłużą jeszcze lepiej.

Wreszcie narodowców uraziła pochwała, oddana jednemu z amatorów z poza Koła Młodzieży, ujawniającemu zlekka skłonności ludowcowe. A cóż, pytam, jedno ma do drugiego? Istnieje zasada rzymska: „suum cuique” — każdemu, co się należy — domyśla się: oddawać.

Na pociechę wśród tylu utrapień dowiedziałem się o jednym przynajmniej dobrym skutku tej samej korespondencji. Wzmianka o pomniku dziele liturgicznym ks. biskupa Nowowiejskiego zyskała temuz dziełu nabywcę w osobie jednego z ziemian kujawskich.

I tę jeszcze mam pociechę:

Jest zainteresowanie sprawami, wylatującymi ponad skrzeczącą poposłitość!

X. Charszewski.

LIST OTWARTY

Do Polskiej Partji Socjalistycznej, do Nadkomisarjatu Policji Państwowej oraz do społeczeństwa naszego.

W związku z artykułem: „O moralność wsi polskiej”, drukowanym w „Słowie Kujawskim” d. 17.III r. b. autor artykułu otrzymał list, treść którego bez żadnych zmian i poprawek przytaczamy:

„Szanowny Panie Leszek Lasiński piszemy do pana według interesu, żeby pan sobie dobrze te sprawy rozebrał wiakiem interesie pan podaje do Redakcji Człowieka, który sobie ratuje Życia i Dzieciom.

Wstyd! i chańba dla pana p. jest Profesorem niech pilnuje swego interesu a nie miesza się w nie swoje interesy, więc p. damy miesiąc czasu do pojednania się stą osobą bo jak pan tego nie spełni to my się spanem rospawim ale będzie znaszey strony panu złe.

P. P. S.

m. (IV) 1923.

Polska Partjo Socjalistyczna!

Zapytujemy Cię tą drogą, jak mamy rozumieć posłannictwo Twoje w niepodległej Polsce? Dusze narodu wieki całe deprawował i ogłupiał alkohol...

Ty wiesz o tem dobrze, o Partjo! Mścisz się przemożną Protektorką ludu i najikliwszą Matką proletariatu.

Czemu więc zamiast pieścić się swemi Perłami (przez „e”) i Djamentami (przez „a”) nie podniesiesz Swego „potężnego” krzyku w obronie ludu zagrożonego potopem zwyrodnienia, które niesie z sobą szatański trunk?

Tu już nie o zwyrodnienie narodowe chodzi, o Partjo, ani nawet nie o religijne; tu już chodzi o zachwanie się tego, co człowieczeństwem nazywany.

Czemu więc milczysz, o Partjo! Czy to milczenie Twoje mamy uważać, jako „jaskrawe solidaryzowanie się ze zbrodnią” (?) Z tego co wiemy i z tego, co widzimy mamy prawo sądzić, że idea Twoja jest idea alkoholową — a zatem...?

Za cenę zdrowych ratować chcesz

chorych, bo chorzy moralnie są wszyscy ci sztandarowi alkoholicy, których Ty laworyzujesz.

A może to twoi agenci, o Partjo? Winszujemy „szczęśliwego” doboru ludzi! Idź, Partjo, zapytaj o przeszłość tego, którego bierzesz w obrońcę — idź, zapytaj, za co usunięto go z Rady Gminnej, a powiedzą ci cicho tragiczne słowo: defraudacja.

Tak Partjo! Alkohol i kradzież, alkohol bandytyzm, alkohol i całkowite zwyrodnienie moralne: zawsze idą w parze.

Twoje dekrety zagłady i wyroki śmierci dobre może były chwilami, kiedy naród jęczał w kajdany zakuty, lecz dziś...?

O zaniechaj tego, Partjo!

A możeś ty weszła na komunistyczną drogę nieprzebiegania w środkach? O zawróć z tej drogi, Partjo!

Polska Partjo Socjalistyczna!

A jeśliś nie ty dekret ten wydała, (bo jest to wprost nie do wiary) to widać stąd, jak rozumieją posłannictwo twoje zwolennicy twej myśli, ci sztandarowi alkoholicy. Widać stąd, że tacy zbrodniarze czują jakiś specjalny respekt do ciebie, o Partjo, jeśli w twojem imieniu zemstę przyrzekają.

Maluczko a najuczciwsi i najgo-

rejcej kraj swój miłujący obywatele będą otrzymywać tą drogą wyroki śmierci.

Szanowny Panie Nadkomisarzu! Racz Pan roztoczyć opiekę Państwa nad zagrożonymi obywatelami, którzy patrząc na bezprawie, nie mogą milczeć. Racz Pan, Panie Nadkomisarzu, zwrócić uwagę zainteresowanych, że wydanie takich dekretów jest w wolnej Polsce niedopuszczalne i karygodne. (Oryginał owego dekretu pozostaje w Redakcji naszego pisma).

Wszyscy wolni od samolubstwa i zjadłości partyjne!

Wszyscy interesujący się życiem społeczeństwa i Państwa!

Wszyscy trzeźwi obywatele, wierne syny Polski, którym na sercu leży dobro kraju i narodu — zagrzmijmy w Złoty Róg!

Albowiem idą czasy straszne, wracają czasy, w których mówiono, że „Polska nierządem stoi”.

Oby nie weszły w progę nasze, bo po nich były czasy, w których Polska stała rządem, ale już nie... swoim.

Podnieśmy krzyk!

Ratujmy wolność sumienia!

Leszek Lasiński.

Co niesie dzień?

MAJ
5
SOBOTA

Dziś: Piusa V.
Słow.: Chocisława.
Jutro: 5 po Wielkanocy,
Jana w Oleju.
Wschód słońca o g. 4.11
Zachód o g. 19. 3
Wsch. księżycy o g. 23.55
Zachód o g. 8.21

Wysokie odznaczenie. P. Wl. Nowca prezes Sądu Okręgowego odznaczony został orderem „Polonia Restituta”.

Akademja 3-majowa. W dniu 3 maja o godz. 8 wiecz. w sali Gimnazjum państw. odbyła się uroczysta akademja. Na całość złożyły się: Przemówienie prezesa Rady miejskiej p. dr. Piaseckiego, kantata chóru katedralnego, przemówienie posła Czerńskiego, deklamacja p. Opoczyńskiej, śpiew p. Kinowskiej, gra orkiestry Gimnazjum Ziemi Kujawskiej pod dyrekcją p. Niwińskiego, gra solowa na skrzypcach p. Niwińskiego, akompanjował p. Bartkowski. Program był bardzo bogaty i wykonany na wysokości swego zadania. Ze szczególnym uznaniem witano śpiew p. Kinowskiej, którą hucznie oklaskami i brawami starano się jaknajdłużej zatrzymać na scenie.

Na uniwersytet Lubelski. W kasie Księgarni Powszechnej złożony jest kwitariusz dla zbierania ofiar na katolicki Uniwersytet w Lublinie. Serdecznie polecamy tę placówkę naukową, która jest własnością całego narodu, cały też naród o niej myśleć powinien.

Z Rady Miejskiej. Prezydium Rady Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu w poniedziałek dnia 7 maja 1923 r. o godz. 8 wiecz.

Doroczna uroczystość Archikonfraterni Królowej Korony Polskiej. W niedzielę d. 6 b. m. przypada doroczna uroczystość Archikonfraterni Królowej Korony Polskiej. Rano tegoż dnia o g. 8.30 odprawione będzie w kaplicy Matki Boskiej w katedrze uroczyste nabożeństwo, podczas którego członkowie Archikonfraterni przystąpią do Komunii świętej. W przeddzień t. j. w sobotę o g. 6 przed wieczorem odbędzie się w katedrze spowiedź członków Archikonfraterni.

Stow. Młodz. Żeńskiej. W przyszłą niedzielę t. j. dn. 6 b. m. obchodzi Stow. Młodz. Żeńskiej uroczystość Królowej Korony Polskiej. W tym dniu przystąpi wszystka młodzież żeńska do spowiedzi i komunji Św. Zważnych przyczyn odbędzie się dopiero w niedzielę dn. 13 b. m. uroczysta wieczornica ku czci Królowej Korony

Polskiej. Program wieczornicy podamy później.

„Spójnia”. W sobotę dn. 5 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Szpiczlernej odbędzie się ogólne zebranie Stow. Młodz. Katolickiej „Spójnia”. W niedzielę zaś dn. 6 b. m. o godz. 4 po południu ogólne zebranie Stow. Młodz. Żeńskiej. Wzywa się wszystkich druhów i druhny o punktualne przybycie na to zebranie. Zarząd.

17-letnia rocznica w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich będzie obchodzona uroczystie. W niedzielę dnia 6 b. m. o godz. 9 rano w kościele parafjalnym będzie odprawiona uroczysta Msza św. na intencję Stowarzyszenia przez J. E. Ks. Biskupa Owczarka z okolicznościowym przemówieniem ks. prałata Borowskiego, rektora Seminarjum duchownego. Po południu o godz. 5 tegoż dnia uroczyste wieczór we własnym, pięknie odnowionym lokalu przy ul. Maślanej. Na wieczór złożą się: przemówienie p. prof. Foppa, deklamacja, śpiew i muzyka. Wejście gratis dla członków i zaproszonych gości.

Z Nieszawy. (Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. ks. prałata K. Budkiewicza.)

W dniu 26 b. m. w kościele parafjalnym o godz. 9 m. 30 rano, odbyło się uroczyste nabożeństwo załobne za spokój duszy ś. p. ks. prałata K. Budkiewicza zamówione przez parafjan Nieszawskich.

Na pięknie udekorowanym katafalku otoczonym zielenią i kwiatami ustawiono trumnę z symbolami.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. Ojciec Gwardjan Bronisław Strzycki, jednocześnie była odprawiona druga msza św. na tą samą intencję przez ks. Ojca Kajetana Krzyżanowskiego, a ks. Ojciec Alfons Kolbe wygłosił kazanie o chwalebnych czynach i wielkiej zasłudze położonej w ofierze przez ś. p. ks. Budkiewicza.

Miejscowy chór wykonał piękny śpiew. Kościół był wypełniony przez wszystkie warstwy ludności m. Nieszawy i okolic. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”.

Noszenie orderów. Do niedawna wojskowi polscy mogli nosić o ile znajdowali się zagranicą ordery danego państwa przed orderami polskimi. Obecnie przepis zmieniono w tym kierunku, że wojskowi nosić muszą zawsze ordery polskie przed zagranicznymi z wyjątkiem dnia dekoracji, w którym to dniu order zagraniczny nosi się przed orderami polskimi.

Z sądu. W dniu 2 maja rozegrała się drugiej instancji w Sądzie

Okręgowym sprawą o opór władzy i niewykonanie rozkazu przeciwko pp. Ludwigo, Czechowi i Wolniwiczowi. W pierwszej instancji p. Ludwig został skazany na 100 tysięcy marek. W drugiej wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni. Bronił p. adwokat Urbański. Tłem sprawy była sensacyjna „zabawa” w hotelu Polskim w roku ubiegłym, o której potworzyły się w mieście plotki, ploteczki i legendy. Nazwiska «dam», o których się mówi, że są »z towarzystwa« pozostałe okryte nieprzeniknioną zasłoną.

Zgłaszanie się nauczycieli gimnastyki na czas wakacji do wojsk. obozów letnich dla młodzieży. Nauczyciele gimnastyki i sportów, posiadający świadectwa, wydane w latach 21, 22 i 23 z ukończenia państwowych kursów wychowania fizycznego w Poznaniu, Krakowie i Warszawie oraz Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu proszeni są o składanie ofert na instruktorów wychowania fizycznego w obozach przysposobienia wojskowego dla młodzieży organizowanych przez Min. Spraw Wojsk. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P.

Czas trwania od 1. Lipca do 20. sierpnia.

Wynagrodzenie — wyżywienie w naturze i pensji w wysokości 1.000.000 Mk. za cały czas.

Zajęcie — 4 godz. dziennie.

Oferty pisemne zgłaszać należy do Oddz. III. Szt. Gen. Al. Szucha Nr. 23. do dn. 1 czerwca z podaniem rodzaju ukończonego kursu i roku ukończenia, numeru świadectwa, adresu i zajęcia.

W miarę możności uwzględnione zostaną życzenia kandydatów odnośnie do przydziału do poszczególnych Okręgów Korpusów.

Informacji wszelkich o powyższym udziela Oficer Instrukcyjny P. K. U. Włocławek, por. Niklewicz.

Egzaminy wstępne w Gimnazjum Państwowym Żeńskim im. M. Konopnickiej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 18 czerwca r. b. o godz. 8 r. i będą prowadzone dla wszystkich klas sposobem lekcyjnym w ciągu 6-ciu dni. Spóźnione na początek egzaminów kandydatki nie będą dopuszczone do egzaminów.

Podania wraz z metryką, świadectwem szczepienia ospy i opłatą za egzamin należy składać w Kancelarii Gimnazjum od 1 maja w godzinach od 8 r. do 1 pp. Dzieci pracowników państwowych i komunalnych oraz dzieci rodziców niezamożnych będą miały pierwszeństwo przy przyjmowaniu, o ile pomyślnie złożą egzamin i będą miały odpowiedni wiek.

Zaświadczenia o niemożności przyjęcia do gimnazjum będą wydawane tylko tym kandydatkom, dzieciom pracowników państwowych, które stawiają się do egzaminów we właściwym czasie, złożą pomyślnie egzamin i przyjęte nie zostaną dla braku miejsca.

Dyrekcja Gimnazjum.

Paczki do Rosji. Nansenowski komitet niesienia pomocy Rosji komunikuje, że wysyłanie paczek do Rosji odbywa się nie w biurze delegacji międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża (Hotel Europejski, Warszawa) lecz w Banku Handlowym w Warszawie, dokąd kierować należy zamówienia.

Za lichwę. Sąd pokoju w Radziejowie w dniu 1-go maja b. r. skazał Ferdynanda Suka dzierżawcę bufetu kolejowego w Dobrem na 2 tygodnie aresztu, lub 55 tysięcy mk., kary i kosztą sądowe.

Sprawa rolna.

Na odbytem w dniu 14 b. m. posiedzeniu Wydział Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich postanowił opublikować następującą enuncjację:

Ziemiaństwo polskie w toku ostatnich paru lat kilkakrotnie zaznaczyło publicznie swą gotowość »czynnego współdziałania przy rozwiązaniu zagadnienia agrarnego w Polsce, stwierdzając, że zarówno ustawa z 15 lip-

ca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej, jak i ustawa z 17 grudnia tegoż roku o osadnictwie wojskowym na kresach, w formie swej i treści celu zamierzonego nie osiągają, przeciwnie, narażają kraj cały na nieobliczalne straty, uniemożliwiając ustalenie się jego stosunków gospodarczych i jego polityki gospodarczej.

W głębokim przekonaniu, że życie samo i troska o istotny interes kraju skłonią czynniki miarodajne do takich zmian w istniejącym ustawodawstwie agrarnym, któreby przy realizacji reformy rolnej zapewniali obywatelom poszanowanie konstytucyjnie zagwarantowanych praw, a krajowi stopniową niezbędną naprawę ustroju rolnego i powrót do wzmoczonej produkcji rolnej, stanowiącej pilną potrzebę ludności, jak i budżetu państwowego — instytucje ziemiańskie, zrzeszone w Radzie Naczelnej Organizacji Ziemiańskich ustaliły zasady, na jakich winna być, ich zdaniem, oparta racjonalnie pojęta reforma.

Obecnie, gdy przewidywania sprawdzają się, gdy zarówno Rząd, jak i poszczególne stronnictwa sejmowe podjęły inicjatywę rewizji obowiązującego ustawodawstwa rolnego, Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich czuje się w obowiązku podać w niniejszym stanowisko, zajęte przez siebie w tej sprawie.

Oceniając należycie potrzebę zmian w istniejącym ustroju rolnym, ziemiaństwo świadome jest tego, że tylko drogą daleko idących zmian w jego stanie posiadania zmiany te osiągnąć mogą. Jednak pomnażanie silnych i samodzielnych gospodarstw włościańskich winni przede wszystkim iść drogą prywatnej parcelacji kontrolowanej przez państwo jedynie pod względem jej racjonalności i planowości, stosownie do przepisów osobno wydanej ustawy parcelacyjnej. Tą drogą powinno przejść na całym obszarze państwa w ręce drobnych rolników w okresie najbliższych 10-u lat do 1.200.000 ha użytków rolnych z obowiązkiem corocznego rozparcelowania do wysokości jednej dziesiątej powyższej powierzchni. Powierzchnia 120.000 ha rocznego kontyngentu odpowiada prawdopodobnie najwyższemu natężeniu parcelacji racjonalnie prowadzonej, jak i oparta jest na doświadczeniach ostatnich lat. Na utworzenie tego kontyngentu złożą się w pierwszym rzędzie użytki rolne majątków państwowych i publicznych, w następstwie zaś użytki rolne prywatnych właścicieli. Tak pojętej prywatnej parcelacji towarzyszyć powinna ze strony państwa akcja kredytowa, dająca nowonabywcą możliwość kupna ziemi i zagospodarowania się na niej.

Gdyby w którymkolwiek z 10 przewidzianych lat suma prywatnie rozparcelowanej na obszarze państwa ziemi nie dosięgła oznaczonej sumy rocznego kontyngentu, co stwierdzają należyte ogłoszone państwowe dane statystyczne, — państwu przysługiwać będzie prawo zastosowania przymusowej parcelacji z zachowaniem atoli kolejności, według której parcelowane będą najprzód państwowe majątki, następnie zaś majątki prywatne, zgrupowane według ich produktywności. Do ułożenia grup poszczególnych kategorii powołana być winna specjalna komisja rzeczoznawców. W celu uchronienia produkcji krajowej od upadku zwolnione będą od przymusowej parcelacji częściowo, lub w całości majątki uprzemysłowione planujące plody rolne dla fabryk rolniczych, meljorowane, hodowlane i nasienne. O stopniu uprzemysłowienia, meljorowania i t. d. orzekać winni rzeczoznawcy-fachowcy, przez władze zatwierdzeni.

Ponieważ z układem własności rolnej wiąże się ściśle sprawa produkcji i stopnia kultury rolnej, przeto ustanowionym być winien zróżniczkowany i zbiegiem czasu zmienny stosunek procentowy mniejszej do większej własności rolnej w poszczególnych dzielnicach państwa. Z chwilą osiągnięcia tego stosunku przymus parcelacyjny ustaje.

Gdy prywatna parcelacja odbywać się winna pod warunkami, przez strony umówionymi, odszkodowanie w

wypadkach przymusowej parcelacji winno czynić zadość przepisom Konstytucji, czyli odpowiadać istotnej bieżącej wartości parcelowanej ziemi.

Przeniesienie tytułu własności parceli, tworzonych poniżej powierzchni, ustawowo określonej, podlegać winno zatwierdzeniu urzędów państwowych, natomiast usunięte zostaną wszelkie ograniczenia prawa rozporządzania własnością ziemską, której powierzchnia powyższa ustaloną normę.

W wypadkach przymusowej parcelacji majątków zarówno państwowych, jak i prywatnych, będących w dzierżawie, nastąpić może przedterminowe rozwiązanie umowy z inicjatywy władz państwowych z pozostawieniem dzierżawcy conajmniej czasokresu jednego pełnego obrotu gospodarczego według dat kontraktowych. W wypadku takiego rozwiązania należeć się będzie dzierżawcy słuszne odszkodowanie.

Ustawodawstwo rolne, oparte na tych zasadach, wynikających ze wskazań nauki i doświadczenia, połączy świadomą ofiarę jednych obywateli państwa z korzyścią, wytworzoną dla drugich, wprowadzi zagadnienie rolne w Polsce na tory normalnego rozwoju i przyczyni się do urzeczywistnienia tak koniecznej równowagi społecznej i gospodarczej państwa.

W imieniu Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich
Wydział Wykonawczy

K. Fudakowski, J. Stecki, S. Godlewski, K. Chłapowski, S. hr. Czacki, R. hr. Dunin, J. Lutosławski, K. Łuszczewski, W. Świącicki, Zb. hr. Żółtowski.

Interpelacja do p. Prezesa Ministrów senatorów Thulliego i kolegów z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie ratowania przemysłu budowlanego w całej Polsce a w szczególności w okolicach wojną zniszczonych.

Nieregulowane stosunki walutowe i nadmierny wzrost kosztów materiałów i robocizny wywołały w całej Polsce prawie zupełny zanik prywatnego ruchu budowlanego. Powstałe wskutek tego przesilenie w przemyśle budowlanym daje się odczuwać zwłaszcza częściom Polski, zniszczonym przez wojnę, a to Wschodniej Małopolsce i na Kresach Wschodnich. Kryzys ten objawia się wielką ilością bezrobotnych robotników i zastojem rękodziel, związanych z tym przemysłem. Wzburzenie szeroki warstw robotniczych z powodu braku zarobku osiągnęło punkt kulminacyjny i może doprowadzić do niepożądanych wybrzyków.

Dlatego byłoby wskazaniem, by Rząd rozpoczął w jaknajszerszym zakresie w całej Polsce, a w szczególności na terenie Małopolski Wschodniej i na Kresach Wschodnich budowę i odbudowę budynków publicznych, a zwłaszcza wielkiej liczby zniszczonych koszar. Specjalnie w Lwowie należałoby rozpocząć budowę laboratorium mechanicznego na politechnice, rozpoczętą jeszcze przed wojną, budowę poczty przy ul. Potockiego, kliniki na Baworówce IV i VIII gimnazjum.

W celu poparcia ruchu budowlanego byłoby też do życzenia, by Rząd uwolnił od podatku, względnie znacznie zniżył podatek od węgla, potrzebnego do wypału cegieł, wapna i dachówek i z lasów państwowych sprzedawał bez pośrednictwa materiał drzewny, potrzebny do rozbudowy miast.

W celu zmuszenia kapitału prywatnego do budowania wskazanem wyłączyć z pod ustawy o ochronie lokatorów lokale, zajęte przez banki i spółki akcyjne. Rzemiosła budowlane cierpią też w Wschodniej Małopolsce z tego powodu, że niektóre starostwa wydają koncesje na majstrów murarskich i ciesielskich pod lepszymi warunkami, a to na podstawie § 6 ustawy z 23 grudnia 1893 r. pomimo, że w tych samych miejscowościach znajdują się majstrowie z pełnymi kwalifikacjami, nie mający dostatecznego zajęcia.

Podpisani zapytują p. Prezesa Ministrów:

1) Czy znane Mu są oplakane stosunki, w jakich znajduje się przemysł budowlany i związane z nim rękodzieła?

2) Co zamierza uczynić, aby temu przemysłowi umożliwić przebycie obecnego kryzysu i zaradzić coraz zwiększającemu się bezrobociu?

Marszałek Foch w Warszawie.

WARSZAWA, 4. 5. Na nabożeństwo do katedry przybył marszałek Foch w towarzystwie ministra Sosnkowskiego. Bezpośrednio po przybyciu Focha, najechał się prezydent Wojciechowski, po przywitaniu się z marszałkiem Fochem i po odebraniu raportu od wojska prezydent wszedł z gościem do katedry. Mszę św. celebrował kardynał Kakowski. Pienia wykonały połączone chóry z barfą. Po nabożeństwie prezydent wraz z marszałkiem Fochem udał się pod pomnik ks. Józefa.

Po przemówieniu prezesa Komitetu budowy pomnika, ks. Czartoryskiego, prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski zbliżył się do pomnika, przecina wstęgę, a w tym momencie opada zasłona, ukazując w całym majestacie dzieło Thorwaldsena.

Rozlegają się salwy armatnie, orkiestry grają hymn narodowy. Wojskowi stają na baczność, pochylają się sztandary, a grzmot oklasków, mieszając się z melodią mazurka Dąbrowskiego i salwami artylerji potęgują wrażenie tego momentu, którego świadkowie niewątpliwie nigdy nie zapomną.

Gdy umilkły działa zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, który przypomniał na wstępie, że na tem samem miejscu przed stu laty powiewały chorągwie i sztandary, na które spoglądał wódz naczelny i ówczesny minister wojny książę Józef Poniatowski. Następnie podniósł zasługi księcia jako żołnierza i wodza, który znał tylko jedno hasło: „Honor i Ojczyzna”.

W zakończeniu gen. Sosnkowski powiedział co następuje:

„Księciu Józefowi Poniatowskiemu w imieniu wojska polskiego ślubuję, iż chcemy być z Twego ducha, Twemu duchowi chcemy pozostać wierni i nie zboczymy nigdy z tej drogi”.

TELEGRAMY.

Odrzucenie propozycji niemieckich.

PARYŻ, 3. 5. (Pat.) Rada ministrów powzięła opinię, że propozycje niemieckie są nie do przyjęcia, a to z powodów następujących: 1) nie wystarczającej sumy odszkodowań, zaoferowanej przez Niemcy, 2) warunków, postawionych przez Niemcy i 3) z powodu braku żądanych przez rząd francuski gwarancji.

„Żywa cerkiew” w Rosji.

MOSKWA. (AW.). Ostatni zjazd cerkwi sowieckiej (żywa cerkiew) uznał ustrój sowiecki za zupełnie zadowolający potrzeby pracujących warstw społeczeństwa. Zjazd uznał sobór Żywej Cerkwi za ciało konstytucyjne i z tego też względu uchwalił rezolucję w przedmiocie zniesienia instytucji patryarchy.

Sowieckie napaści na Polskę.

BERLIN, 3. V. Z Moskwy donoszą:

Od chwili zamordowania ks. prał. Budkiewicza, które wywołało, jak wiadomo, wielkie oburzenie, Polska stała się przedmiotem prawie codziennie ukazujących się artykułów w głównych pismach sowieckich, wśród których nawet urzędowe „Izwestja” nie tylko nie stanowią wyjątku lecz może najgwałtowniej występują przeciw Polsce i Rządowi Polskiemu.

W ostatnim wydaniu „Izwestji” ukryty pod pseudonimem Obserwatora publicysta dochodzi do przekonania, że właśnie Polska przyczyniła się do wytworzenia wrogiego nastroju wobec Rosji Sowieckiej. Rząd Polski musi jednak wreszcie zrozumieć, że Rosja Sowiecka nie da się zastraszyć groźbami. Polska nie rozumie jeszcze, że we własnym jej interesie leży rezygnacja z wszelkiej agresywności wobec Rosji.

Następnie autor artykułu w sposób gwałtowny atakuje p. Olszewskiego i twierdzi, że Rząd Sowiecki był zmuszony żądać odwołania p. Olszewskiego z powodu rzekomych rozlicznych intryg, przy pomocy których p. Olszewski jakoby chciał zaostriżyć stosunki polsko-sowieckie.

W końcu autor powołuje się na rezolucję ostatniego Zjazdu Partii Komunistycznej w Moskwie podkreślając chęć utrzymania pokoju i oświadcza, że w narodzie rosyjskim niema awanturników, którzyby dążyli do wywołania wojny z Polską. Jednak Rosja stoi czujnie na straży i odeprze wszelkie ataki polskie przeciw zagranicznej lub też wewnętrznej polityce Sowietów.

Dziennikarze polscy we Włoszech.

Przyjęcie w Wenecji.

WENECJA. (PAT.) Przybyli wczoraj tu dziennikarze polscy, powitani przez zastępcę prefekta Sorgia, przedstawiciela władz miejskich Mozetti'ego i przedstawiciela prasy Stringari'ego. Dziennikarze zwiedzili Lido i nowy port handlowy. Wieczorem odbyło się przyjęcie wydane przez tutejszy Związek Prasy na cześć gości polskich. W dniu dzisiejszym na cześć dziennikarzy polskich wydał przyjęcie mer miasta Wenecji Giordano. Wygłosił on przemówienie, w którym podkreślił, iż Polska dwa razy uratowała już świat cywilizowany przed zagładą. Poraz pierwszy dzięki pomocy Turków pod Wiedniem, poraz drugi dzięki zwycięstwu nad bolszewikami pod Warszawą. Giordano przypomniał dalej wszystkie momenty historyczne, wiążące Polskę z Włochami. Odpowiadał na przemówienie mera senator Jablonowski podnosząc kult, jaki żywi Polska dla kultury łacińskiej i włoskiej i dając wyraz pragnieniu zacieśnienia się stosunków łączących oba kraje.

Minister lotewski o stosunkach z Polską i Litwą.

RYGA. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Mejerowicz udzielił tutejszej prasie wywiadu, w którym, mówiąc o stosunkach z Polską, nazwał je normalnymi. Minister dodał, że w tej chwili toczą się rokowania z Polską o zawarcie całego szeregu konwencji, a mianowicie konwencji konsularnej, sanitarnej i innych. Co do Litwy, minister oświadczył, że stosunki z Litwą wprawdzie się nie pogorszyły, nie można ich jednak nazwać zbyt dobrymi. W końcu czerwca lub z początkiem lipca odbędzie się w Rydze zjazd ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.

KILKUWERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Ekspersi polscy do spraw biłotekcyjnych z powodu utrudnień i

szkany ze strony Sowietów postanowili opuścić Piotrogród.

× Na trybunał Haski rząd polski mianował swymi przedstawicielami profesorów Jana Rostworowskiego z Krakowa, Jana Kucharzewskiego i Zygm. Glichowskiego z Warszawy oraz Ignacego Szebekę.

× W sobotę będzie obradowała państwowa Rada kolejowa. Pomiedzy innymi będzie rozpatrywany projekt rozszerzenia sieci kolejowej w Polsce.

× Socjaliści w Warszawie zanieśli przed dniem 1 maja na łamach „Robotnika” prośbę do „towarzysza słońca”, aby im, towarzyszu słońce” pięknie w dniu 1 maja przyświecało. „Towarzyszu słońce” nie wysłuchało prośby, bo prawie przez cały 1 maja deszcz padał. Stało się to podobno dlatego, że socjaliści nie zanieśli prośby do „towarzysza deszczu”.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Liczba bezrobotnych w Niemczech w ostatnich dniach silnie wzrosła. W przemyśle metalowym podniosła się na 20.000 osób.

× Komitet parlamentu angielskiego rozpatruje obecnie projekt nowej ustawy przeciwko grze hazardowej.

× Wzrost liczby przestępstw w Niemczech jest zatrważający. W jednym tylko Berlinie notują codziennie przeszło 150 wypadków kradzieży, na sumę kilkunastu milionów marek.

× W Konstantynopolu wykryto wielką organizację bolszewicką w całości zasilaną funduszami z Moskwy. Na to moskiewscy kaci mają pieniądze.

× Do Berlina przybyła delegacja sowiecka, która ma rzekomo za zadanie przyglądać się instytucjom społecznym.

SATYRY I UCINKI.

I.

Pragnąc na swoje skronie włożyć Jej dyadem, struli Matkę Ojczyznę bolszewickim jadem, w dobie takiej, co życiu wnet kresu nie kładzie: takiej, by nie umarła, lecz żyła w bezwładzie i dawała im tytuł do rządów w Jej imię, na pociechę Sowietom i Jeruzolimie. A kiedy do Niej przyszli Jej prawi synowie, ażeby Jej przywrócili i młodość i zdrowie, ci, wyrodną, utratą władzy wystraszeni, trzymając w pogotowiu brauningi w kieszeni, rzekli z miną układną, niby dyplomaci: Matka nieuleczalna! Lek życiem przypłacił!

II.

Na znak protestu przeciw pogromom niebyłym klub żydowski wystąpił z wnioskiem nader aby żydzi swe sklepy i inne afery [miłym, zamknęli dnia jednego na godziny cztery. Wybornie! Sami sobie róbcie hasakiri: Polskę rychlej przestaną deptać wasze giry!

III.

Śpiewaka „Colombiny” spotkał sukces A dlaczego, wiecie? [w „Świecie”. Gdyż, jako bogatego stać go było na to, by w cudze malowanki ubrać ją bogato.

IV.

Pan „Listy barbarzyńcy” pisał z zagranicy? Wierzę, widzę cię bowiem w obozie lewicy. CHARIX.

Z wydawnictw.

Podręcznik dla Urzędów i działaczy gminnych.

Nakładem redakcji dwutygodnika „Zespól” w Warszawie ul. Kredytowa Nr. 16 wydany został „Podręcznik dla Urzędów i działaczy gminnych” opracowany przez Bronisława Wesolowskiego redaktora tegoż pisma.

Jest to pierwsze zakrojone na szerszą miarę wydawnictwo tego rodzaju w dobie, obecnej. Składa się ono z trzech części, z których I-sza (stron 80) zawiera w sobie dział kalendarzowy z artykułami treści ekonomicznej i kulturalno-społecznej; część II-ga (stron 452) tworzy zbiór najważniejszych ustaw z zakresu administracji państwowej, samorządu, szkolnictwa, opieki społecznej, zdrowotności, rolnictwa i reformy rolnej, komunikacji i t. p. oraz wskazówkami dla ciał i urzędów samorządu gminnego,

w części zaś III-ej (200 stron) mieści się dział opisowo-informacyjny o urzędach oraz instytucjach na terenie Rzeczypospolitej wreszcie adresowy: spis województw, powiatów miast i gmin w porządku alfabetycznym.

Wydawnictwo powyższe ze względu na swoją treść obszerną i odpowiedzialnie ujęcie w zastosowaniu do potrzeb samorządu gminnego zasługuje na szczególną uwagę, jako pożyteczny informator nie tylko dla gmin ale i dla innych urzędów instytucji mających jakikolwiek związek ze sprawami życia społecznego i publiczo-prawnego.

Podręcznik nabywać można: w redakcji „Zespól” w Warszawie ul. Kredytowa Nr. 16 tel. 117 — 93 oraz w redakcji „Gminy” ul. Kopernika Nr. 30 tel. 117 — 12.

WALNE ZEBRANIE

ROLNIKA W KRUSZWICY I FILJI W PIOTRKOWIE KUJ.

Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odpowiedzialnością ogr.

odbędzie się dnia 24 maja r. b. na sali p. Rucińskiego o godz. 15 ej po połud.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie
2. Podwyższenie udziałów
3. Wolne wnioski
4. Zakończenie.

Na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków

Ks. Prob. K. PANIEŃSKI
PREZES.

OGŁOSZENIE.

W dniu 14-go Maja 1923 r. o g. 5 po poł. w lokalu Stowarzyszenia Urzędników państwowych (Kaliska 1) odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Spółdzielni Pracowników Państwowych i Komunalnych

które bez względu na ilość obecnych będzie prawomocne.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Odczytanie protokołu poprzedniego zebrania,
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej,
- 4) Odczytanie sprawozdania z lustracji Spółdzielni,
- 5) Bilans i podział zysków za rok sprawozdawczy,
- 6) Odczytanie protokołu Komisji Re wizyjnej,
- 7) Podwyższenie udziałów,
- 8) Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej i ich zastępców,
- 9) Wolne wnioski.

Na powyższe zebranie Rada Nadzorcza uprzejmie zaprasza pp. członków.

Bilans za 1922 r. sprawozdawczy, księgi handlowe i dokumenty dla życzących są do przejrzania w lokalu Spółdzielni (Cyganka № 13).

Rada Nadzorcza.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ
OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCLAWKA ODCHODZĄ:
do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:
kurjer warszawski . . . o godz. 3.25
osobowy „ „ 5.19

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 22.19
do Warszawy:

osobowy poznański . . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ 3.54
kurjer poznański . . . „ 4.28
osobowy bydgoski . . . „ 7.41
osobowy gdański . . . „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

Salon Mód Leokadii Urbańskiej

zaopatrzonej w duży wybór kapeluszy damskich najnowszych fasonów **na sezon letni.**

Przyjmuje przeróbki.

Ceny b. przystępne.

Włocławek ul. Kilińskiego 12.

ZNICZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI
z kogutkiem usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Do Matek! Pamiętajcie, że najracjonalniejszą przysypką dla dzieci jest puder „Dzidzi”, utrzymujący ciało dziecka w zupełnej hygienie. Usuwa zaczerwienienia i stan zapalny skóry. Sprzedają apteki i składy. Wyrób polski.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Czapki hemoroidalne (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

CEGIELNIA ZAZAMCZE

Heide Bracia Szulc i S-ka
POLBKA

CEGLE

selykatową (białą).

Kantor przy fabryce w Zazamczu pod Włocławkiem.

OGŁOSZENIA DROBNE.

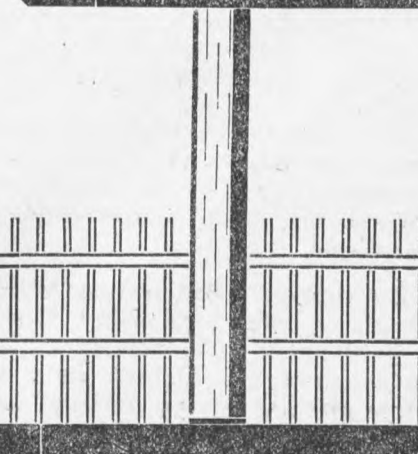
Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Fortepjan dobry sprzedam tanio. Ul. 3-go maja 30-6.

Potrzebna jest zdolna panna do krawieczyny, Cyganka № 30, stróż wskaże.

Poszukuje się służącego kawalera, w średnim wieku, na wieś. Wymagane świadectwa, długoletnie. Zgłaszać się lub porozumieć listownie z majątkiem Gniszewo pow. Tczew.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskiem



OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrani, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.